

Żółta szlafmyca

albo

Kolęda na Nowy Rok.

Opiera we trzech aktach przez Fr. Zabłockiego.

Muzyka Gaetaniego.

Opracowanie dla radia tekstu i muzyki
Stanisławy Harasowskiej.

O s o b y .

tenor Czesław
sopran Żona jego
Zofia, ich córka
bas Prawnik Harpagon

tenor Fircyk, przyjaciel domu
tenor Sieciech, kochający Zofię
bas Jan, sługa Czesława
Merkury *bas*

Chór kolędników

W s t ę p .

Tekst opery "Żółta szlafmyca" albo "Kolęda na Nowy Rok" wyszedł spod pióra Franciszka Zabłockiego. Muzykę do niej skomponował Włoch Gaetani, czyli jak po polsku mówiono Kajetani. Kompozytor ten, którego ani koleje życia, ani nawet imię nie jest znane przybył do Polski za panowania Stanisława Augusta. Został dyrektorem kapeli królewskiej, a po abdykacji króla zapewne Warszawę opuścił, bo, jak mówi Karasowski, niema o nim żadnej wzmianki.

Muzyka "Żółtej szlafmycy" melodyjna i przyjemna do słuchania nie jest, bardzo oryginalna. "Włoskość" ośmnastowieczna przesycę ją tak całkowicie, że czyni ją typem smaku i gustu ówczesnych melomanów, typem, nie wybiegającym jednak poza szablon. Niektóre pomysły melodyjne i harmoniczne Gaetaniego ~~nix~~ idą wprost od Cimarosy, Paera, Paesella, czy Mozart. Uklonem w stronę polskiego słuchacza jest motyw pieśni ludowej, użyty w arii Fircyka, oraz chór kolędników, oparty na dziarskim oberku. "Żółta szlafmyca" wystawiono po raz pierwszy w Warszawie, w roku 1788. "Miała dość wielkie powodzenie" - pisze Karasowski -, ~~wystawiano~~ grano ją bowiem w ciągu 80 lat 7 razy.

Treść jest następująca:

Czesław i jego żona chcą wydać swoją córkę Zofię za prawnika Harpagona. Zofia kocha Sieciecha. Rodzice jednak są nieubłagani. Tymczasem w nocy do Czesława, piszącego bilety noworoczne przychodzi bóg Merkury, który obdarza go szlafmycą. Szlafmyca jest cudowna, bo jeżeli Czesław włoży ją na głowę, to każdy, z kim rozmawia, musi mówić prawdę. W ten

ŻÓŁTA SZLAFMYCA

albo

KOLEDA NA NOWY ROK

Opera we trzech aktach przez Fr. Zabłockiego

Muzyka Gaetaniego

Opracowanie tekstu i muzyki Stanisławy Karasowskiej

Osoby:

Czesław	Fircyk, przyjaciel domu
Żona jego	Sieciech kochający Zofię
Zofia, ich córka	Jan, sługa Czesława
Prawnik Harpagon	Merkury
Chór kolędników	

Wstęp.

Tekst opery "Żółta szlafmyca" albo "Kolęda na Nowy Rok" wyszedł spod pióra Franciszka Zabłockiego. Muzykę do niej skomponował Włoch Gaetani, czyli jak po polsku mówiono Kajetani. Kompozytor ten, którego ani koleje życia, ani nawet imię nie jest znane przybył do Polski za panowania Stanisława Augusta. Został dyrektorem kapeli królewskiej, a po abdykacji króla zapewne Warszawę opuścił, bo, jak mówi Karasowski, niema odtąd o nim żadnej wzmianki.

Muzyka "Żółtej szlafmycy" melodyjna i przyjemna do słuchania nie jest bardzo oryginalna. "Włoskość" ośmnastowieczka przesyciła ją tak całkowicie, że czyni ją typem smaku i gustu ówczesnych melomanów, typem, nie wybiegającym jednak poza szablon. Niektóre pomysły melodyjne i harmoniczne Gaetaniego idą wprost od Cimarosa, Paera, Paesella, czy Mozarta. Ukłonem w stronę polskiego słuchacza jest motyw pieśni ludowej, użyty w arii Fircyka, oraz chór kolędników, oparty na dziarskim oberku.

"Żółtą szlafmycę" wystawiono po raz pierwszy w Warszawie w roku 1788. Miała dość wielkie powodzenie - pisze Karasowski -, grano ją bowiem w ciągu 80 lat 7 razy.

Treść jest następująca:

Czesław i jego żona chcą wydać swoją córkę Zofię za prawnika Harpagona. Zofia kocha Sieciecha. Rodzice jednak są nieubłagani. Tymczasem w nocy do Czesława, piszącego bilety noworoczne przychodzi bóg Merkury, który obdarza go szlafmycą. Szlafmyca jest cudowna